

CARITAS POLSKA

**Zostań wolontariuszem
Parafialnego Zespołu Caritas**

Warszawa 2008

Redakcja:

Ks. dr Zbigniew Sobolewski

Ks. dr Marian Subocz

O. dr Zdzisław Świniarski

Copyright by Caritas Polska

Warszawa październik 2008

Wydawca: Fundacja „Pro Caritate”

Skwer Kard. Stefana Wyszyńskiego 9

01-015 Warszawa

tel. +48 (22) 636 30 15 fax: +48 (22) 636 30 16

e-mail: fundacja@procaritate.pl

Druk: Iwonex Siedlce

ISBN - 978-83-88843-81-5

*Czcigodni Duszpasterze,
Drogie Wolontariuszki i Wolontariusze
Parafialnych Zespołów Caritas,*

Kościół od samego początku swego istnienia kierował się w swoim działaniu ewangelicznym przykazaniem miłości Boga i bliźniego. Dzisiaj również pragnie pozostać wierny swej misji głoszenia Ewangelii i dawania świadectwa, że „Bóg jest miłością” (1 J 4,16).

W swoim nauczaniu Kościół akcentował konieczność pełnienia uczynków miłosierdzia względem duszy i ciała. W wielowiekowej tradycji Kościoła, zwłaszcza okres Wielkiego Postu, był czasem pełnienia dzieł miłosierdzia. Modlitwa, post i jałmużna stanowią „trzy najprzedniejsze dobre uczynki”, które są okazją do zasługiwania przed Bogiem. Uczynki miłosierdzia względem duszy: *grzeszących upominać, nieumiejętnych pouczać, wątpiącym dobrze radzić, strapionych pocieszać, krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie darować i modlić się za żywych i umarłych* są konkretnymi gestami miłości bliźniego i przejawem troski o jego największe dobro, jakim jest zbawienie. Uczynki miłosierdzia względem ciała: *głodnych nakarmić,*

spragnionych napoić, nagich przyodziać, podróżnych w dom przyjąć, więźniów pocieszać, chorych nawiedzać i umarłych grzebać – są wyrazem troski o dobro doczesne bliźnich w potrzebie. Aby sprostać wielorakim przejawom ludzkiej biedy, Kościół powoływał pobożne dzieła miłosierdzia. Różne bractwa, stowarzyszenia, zakony i parafie tworzyły miejsca schronienia i pomocy dla starszych, chorych, sierot, bezdomnych. Chociaż te dzieła pobożne miały do dyspozycji środki ubogie – najczęściej dobrowolną jałmużnę, to jednak dokonywały wielu wspaniałych rzeczy – cudów miłosierdzia. *Ich siła polegała nie w wielkości sum, jakie miały do dyspozycji, ale wielkości serc przepętnionych miłością do ubogich, które angażowały się w działalność charytatywną.*

Współcześnie również spotykamy się z wielorakimi przejawami biedy duchowej i materialnej. Do tradycyjnych form ubóstwa dochodzą nowe, takie jak zagubienie sensu życia i poczucie całkowitego osamotnienia, nowe formy uzależnień, brak miłości i nadziei. Na nie również winniśmy odpowiadać, w miarę naszych możliwości i sił. Do tego wzywa nas Kościół. Papieże i biskupi nieustannie kierują do duchownych i wiernych apele o zaangażowanie się w czynną miłość bliźniego.

Jan Paweł II, Apostoł miłosierdzia Bożego bardzo często apelował o „nową wyobraźnię miło-

sierdza”, dzięki której chrześcijanie będą umieli dostrzec ubogich, chorych, samotnych, opuszczonych i przyjść im z pomocą.

Benedykt XVI u progu swego pontyfikatu w encyklice *Deus caritas est* przypomniał o charytatywnej misji Kościoła i każdego chrześcijanina, jako o istotnym zadaniu i powinności moralnej. Nie możemy przechodzić obojętnie wobec tych, którzy oczekują naszej pomocy. „Nie ma nic piękniejszego, potrzebniejszego i ważniejszego od dzielenia się bezinteresownie z ludźmi darem darmo otrzymanym od Boga! Nic nie może nas zwolnić z tego trudnego i wspaniałego obowiązku czy od niego odciążyć” (Benedykt XVI, *Aniół Pański*, 23 XII 2008 r.).

Dzisiaj również potrzebne są pobożne dzieła miłosierdzia i wolontariusze, którzy w parafiach będą je prowadzić. *Kościół nie chce w ten sposób zastępować władz państwowych w ich obowiązkach wobec obywateli. Nie chce też konkurować z innymi, świeckimi organizacjami pozarządowymi, działającymi na polu charytatywnym. Chce jedynie dawać świadectwo Bożej miłości wiernie wcielając w życie „preferencyjną opcję na rzecz ubogich”.* W ten sposób pragnie wypełnić testament swego Założyciela, który podczas Ostatniej Wieczerzy zostawił mu przykazanie miłości (J 13,34).

Bardzo się cieszę z tego, że Caritas w Polsce rozwija swe struktury. Powstają coraz to nowe insty-

tucje pomagające ubogim i pełniące funkcje opiekuńczo-wychowawcze.

Równie mocno cieszę się z zaangażowania wielu katolików świeckich, którzy jako wolontariusze działają w Parafialnych Zespołach Caritas. Już w ponad 4150 parafii działają takie Zespoły. W tym roku liczba wolontariuszy Parafialnych Zespołów Caritas osiągnęła liczbę 38 500 osób.

Same struktury pomocowe nie wystarczą. Potrzebni są ludzie zdolni do miłości i poświęcenia, którzy sprawiają, że te struktury staną się skutecznym miejscem odnajdywania wiary i nadziei.

Oddając tę broszurkę do rąk duszpasterzy parafialnych oraz wolontariuszy Parafialnych Zespołów Caritas, mam nadzieję, że umocni ich ona w woli służenia Chrystusowi w braciach ubogich i potrzebujących pomocy. Niech będzie zachętą do tego, aby odkrywać Chrystusa obecnego wśród nas i przychodzącego do nas w zaniedbanych i opuszczonych dzieciach, samotnionych seniorach, osobach niepełnosprawnych fizycznie i mentalnie. Ten sam Chrystus, który podczas Ostatniej Wieczerzy stał się Chlebem żywym, dającym życie światu, i który zwraca się do nas podczas każdej Mszy świętej „Bierzcie i jedzcie...”, jest tym samym Chrystusem, który wyciąga do nas rękę po pomoc (zob. Mt 25,40). To, że możemy Mu służyć i ofiarowywać naszą miłość i troskę w ubogich, jest

dla nas bardziej Bożą łaską niż zasługą.

Dziękując Bogu za wszelkie dobro, jakie dokonuje się w sercach tych, którzy już są wolontariuszami Parafialnych Zespołów Caritas modlę się o to, aby Bóg wzbudził w wielu jeszcze innych sercach, zwłaszcza ludzi młodych, pragnienie zaangażowania się w dzieła charytatywne Kościoła w Polsce.

Niech wszystkich wspiera Maryja, Matka Chrystusa Dobrego Samarytanina ludzkości, która sama spieszyła z pośpiechem do swej krewnej, aby jej pomagać.

Ks. dr Marian Subocz
Dyrektor Caritas Polska

1. Kościół wspólnotą miłości miłosiernej

Od momentu swego powstania Kościół starał się żyć przykazaniem miłości, jakie otrzymał od Chrystusa. Św. Łukasz opisując życie pierwszych chrześcijan podkreślał, że Kościół był wspólnotą wierzących. „Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby” (Dz 2,44-45). Aby zapewnić opiekę wdowom i sierotom Apostołowie powołali do tego zadania siedmiu diakonów (Dz 6,1-6). Troszczyli się oni o ubogich i nieśli pomoc w imieniu Kościoła tym, którzy jej oczekiwali.

W wiekach późniejszych działalność charytatyw-
na Kościoła przybierała coraz to nowe formy organi-
zacyjne. Przy siedzibach biskupich oraz przy kościo-
łach parafialnych powstawały dzieła, których celem
było wspieranie ubogich. Kościół zakładał szpitale,
schroniska dla bezdomnych, sierocińce, bursy szkol-
ne. Rozdawano żywność i odzież.

Wspaniałym świadkiem troski Kościoła o cho-
rych i ubogich, jest diakon św. Wawrzyniec (III w.).
To on jest autorem maksymy, która mówi, że „ubo-
dzy są prawdziwym skarbem Kościoła”.

W wiekach średnich działalność dobroczynna była prowadzona przez klasztory. Powstawały zakony, których zadaniem było prowadzenie szpitali, opiekowanie się ubogimi dziećmi i młodzieżą, pomaganie osobom starszym i samotnym. W średniowieczu miłosierdzie chrześcijańskie było znakiem rozpoznawczym dobrego chrześcijanina. Praktykowanie zaś uczynków miłosierdzia względem duszy i ciała stanowiło sprawdzian autentyczności wiary.

Wierni świeccy skupiali się w bractwach charytatywnych oraz związkach i stowarzyszeniach dobroczynnych. Do najbardziej znanych bractw charytatywnych w Polsce należy Arcybractwo Miłosierdzia, założone przez ks. Piotra Skargę 7 października 1584 roku.

Ta tradycja troski o ubogich i cierpiących przetrwała do naszych czasów. Także podczas wojen, zaraz, zaborów, okupacji Kościół niósł pomoc materialną i duchową ubogim i cierpiącym. Działalność charytatywna w czasach zaborów była obowiązkiem nie tylko chrześcijańskim i ale patriotycznym. Kościół w Polsce wydał wielkich społeczników. Wielu z nich zostało ogłoszonych błogosławionymi lub świętymi.

Pomimo wielkiego ubóstwa i obiektywnych trudności, w XVIII i XIX wieku zaczęto tworzyć kościelne struktury charytatywne na Ziemiach polskich. Do najważniejszych organizacji charytatywnych Kościoła należały: Związek Katolickich Towa-

rzystw i Zakładów Dobroczynnych (Lwów 1895), Związek Polskich Katolickich Towarzystw Dobroczynnych (Poznań 1917), Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny (Kraków 1915). W 1917 roku kard. E. Dalbor utworzył Związek Towarzystw Dobroczynnych Caritas. W Poznaniu w 1929 roku powstała ogólnopolska centrala nazwana Instytutem Caritas. Organizowała ona ogólnopolskie Dni i Tygodnie Miłosierdzia. Gromadzono wtedy fundusze na działalność charytatywną oraz propagowano ideę miłosierdzia chrześcijańskiego wśród wiernych. Bardzo prężnie rozwijały się okręgowe i parafialne Caritas. Powstawały kuchnie dla ubogich, noclegownie, dożywiano dzieci, organizowano kolonie letnie dla dzieci i młodzieży, wpierano materialnie osoby samotne, starsze, schorowane oraz rodziny wielodzietne.

Chociaż okupant niemiecki zabronił zorganizowanej działalności charytatywnej, to jednak trwała ona w parafiach i diecezjach.

Po II wojnie światowej, Konferencja Episkopatu Polski powołała 25 sierpnia 1945 r. Krajową Centralę Caritas z siedzibą w Krakowie. Wydawała ona czasopismo „Caritas”, organizowała Tygodnie Miłosierdzia, wspierała kuchnie dla ubogich. Krajowa Centrala Caritas działała przez cztery lata, potem została upaństwowiona (1950 r.). 4 lutego 1950 r.

działalność charytatywna Kościoła została włączona w zwyczajne duszpasterstwo. Powołano Komisję Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Miłosierdzia.

W latach osiemdziesiątych dużą rolę w Kościele zaczęła odgrywać Komisja Charytatywna Konferencji Episkopatu Polski. Kościół prowadził ożywioną działalność charytatywną dzięki darom, jakie napływały z Zachodu. Episkopat wydał instrukcję w 1986 r., na podstawie której zaczęto powoływać w parafiach parafialne zespoły charytatywne.

Przemiany ustrojowe, jakie dokonały się w 1989 roku pozwoliły na odbudowanie zniszczonych struktur Caritas. 10 października biskupi polscy powołali do istnienia Caritas Polska. Obecnie w każdej diecezji istnieje Caritas diecezjalna, która w imieniu biskupa prowadzi działalność charytatywno-opiekuńczą. Caritas została również powołana w Ordynariacie Polowym Wojska Polskiego. Także diecezje greckokatolickie mają własne Caritas.

Obecnie już w 4159 parafiach działają Parafialne Zespoły Caritas. W ich posługę na rzecz ubogich i cierpiących angażuje się ponad 38 tysięcy osób. Oprócz Caritas, w Kościele polskim działa wiele fundacji, stowarzyszeń oraz związków o charakterze dobroczynnym, najczęściej o zasięgu lokalnym.

2. Działalność charytatywna parafii

Benedykt XVI przypomniał, że „Wewnętrzna natura Kościoła wyraża się w potrójnym zadaniu: głoszenie Słowa Bożego (*kerygmat-martyria*), sprawowanie Sakramentów (*liturgia*), posługa miłości (*diakonia*). Są to zadania ściśle ze sobą związane i nie mogą być od siebie oddzielone. *Caritas* nie jest dla Kościoła rodzajem opieki społecznej, którą można powierzyć także komu innemu, ale należy do jego natury, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty” (*Deus caritas est* nr 25).

Każda zatem wspólnota parafialna winna posiadać zorganizowane formy troski o ubogich i potrzebujących pomocy. „Kościół jest rodziną Bożą w świecie. W tej rodzinie nie powinno być nikogo, kto cierpiałby z powodu braku tego, co konieczne” (tamże). Działalność charytatywna nie jest zatem kwestią „dobrej woli” członków wspólnoty parafialnej, ich „hobby”, ale stanowi probierz wierności własnej tożsamości i misji. Bez Caritas parafia nie będzie autentyczną wspólnotą chrześcijańską, realizującą nakaz Chrystusa zawarty w przykazaniu miłości bliźniego. W każdej parafii powinna istnieć zorganizowana grupa osób, które pod przewodnictwem księdza proboszcza lub wyznaczonej przez niego osoby będą postugiwały ubogim. Nie chodzi tu jedynie

o udział w akcjach charytatywnych, które od czasu do czasu organizuje Kościół w Polsce, ale o stałą systematyczną i przemyślaną troskę o ubogich i cierpiących, mieszkających na terenie parafii.

O konieczności tworzenia zorganizowanych form pomocy charytatywnej w parafiach i diecezjach przypomniał Benedykt XVI: „Miłość bliźniego zakorzeniona w miłości Boga jest przede wszystkim powinnością każdego poszczególnego wierzącego, ale jest także powinnością całej wspólnoty kościelnej, i to na każdym jej poziomie: od wspólnoty lokalnej, przez Kościół partykularny, aż po Kościół powszechny w jego wymiarze globalnym. Również Kościół jako wspólnota powinien wprowadzić miłość w czyn. Konsekwencją tego jest fakt, że miłość potrzebuje również organizacji, aby możliwa była uporządkowana służba wspólnotowa” (*Deus caritas est* nr 20).

Mówiąc o parafii jako wspólnocie zjednoczonej z Chrystusem w dn. 22 IX 2006 r. Benedykt XVI, zwrócił uwagę to, że „Z nieustannego zjednoczenia z Chrystusem parafia czerpie siły, by niestrudzenie służyć braciom, a szczególnie ubogim, dla których jest w istocie pierwszą ostoją” (*L’Osservatore Romano* 12/2006 str. 20).

Taką grupą wiernych świeckich, którzy w sposób systematyczny i zaplanowany angażuje się na rzecz ubogich i potrzebujących wsparcia materialnego i duchowego jest Parafialny Zespół Caritas.

Parafialna wspólnota Kościoła zawsze staje wobec Chrystusowego wezwania do wypełniania uczynków miłosierdzia. Wiemy, że postawę służby określamy od wieków w Kościele jako diakonię, która wraz z liturgią, koinonią (wspólnota) i martyrią (świadczenie) składa się na istotę zbawczego postannictwa Kościoła. Szczegółowo omawia to Ojciec Święty Benedykt XVI w numerze 25 i następnych encykliki „Deus caritas est”. Wśród tych zadań wspólnoty parafii jako ludu Bożego naczelnym miejscem zajmuje świadectwo, jakim są uczynki miłosierdzia i odpowiednio zorganizowana działalność Kościoła na rzecz ubogich i potrzebujących. Od wieków działalność tę łączono z caritas chrześcijańską, rozumianą jako miłość miłosierna. Cel i źródło działania stanowi zawsze caritas Christi, która nie jest tworem człowieka, efektem organizacji lub umowy, ale jest wyrazem miłości Chrystusa do człowieka. To my, jako ludzie Kościoła, mamy naśladować Chrystusa przez wiarę i miłość, upodabniać się do Niego i obdarzać drugiego człowieka miłością. W centrum działalności Caritas jest zawsze człowiek potrzebujący, ubogi, chory (...). Caritas realizuje bowiem testament Chrystusa, który powiedział: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

Chodzi więc o postawę apostołstwa wspólnoty parafialnej, o świadectwo wyływające jako owoc aktywnego życia parafii. Świadectwem tym są konkretne dzieła miłosierdzia. Ojciec Święty Benedykt XVI, podczas wspomnianej już tutaj wizyty „ad limina apostolorum” do polskich biskupów w dniu 26 listopada 2005 roku zaznacza, że „Parafia dostarcza wyraźne-

go przykładu wspólnotowego apostołstwa, gromadząc w jedno wszelką występującą w niej różnorodną aktywność ludzką i wczepiając ją w powszechność Kościoła". Jak wiemy powyższy tekst pochodzi z „Dekretu o apostołstwie świeckich” Soboru Watykańskiego II. Papież przypomina więc to, co od dawna Kościół zaleca czynić we wspólnotach parafialnych.

Czyniąc refleksję nad soborowym wskazaniem możemy powiedzieć, że wspólnota parafialna wytwarza (rodzi) z (w) siebie (sobie) specyficzne formy wolontariatu. Powołanie Parafialnego Zespołu Caritas gromadzi ten wolontariat świecki, który wyróżnia się szczególnymi zdolnościami i możliwościami oraz wrażliwością na potrzeby bliźnich, szczególnie ubogich i potrzebujących. Wspólnota Parafialnego Zespołu Caritas generuje też zadania wynikające z możliwości pełnienia różnych dzieł charytatywnych, takich, jak: pomoc chorym, starszym, niepełnosprawnym, rodzinom wielodzietnym, samotnym matkom, dzieciom szkolnym, itp. Ciekawe formy to np. organizowanie wypoczynku dla dorosłych, seniorów, dzieci i młodzieży. Dokonuje się też określonych zbiórek na lokalne potrzeby, a także pomoc dla ofiar klęsk żywiołowych w kraju i poza jego granicami. Jest to prawdziwa miłość czynna i prawdziwy obraz miłosierdzia.

*Bp Grzegorz Balcerek, przewodniczący
Komisji Charytatywnej Konferencji Episkopatu Polski*

3. Parafialny Zespół Caritas

Parafialny Zespół Caritas to grupa osób, która pod przewodnictwem księdza proboszcza prowadzi w sposób planowy i systematyczny dzieła miłosierdzia w parafii, do której należy. Należą do niej członkowie rzeczywiści oraz sympatycy, którzy wspierają jej działalność.

Parafialny Zespół Caritas powołuje do istnienia na wniosek księdza proboszcza dyrektor Caritas diecezjalnej. W skład tego Zespołu może wchodzić od kilku do kilkudziesięciu osób. Władzami Parafialnego Zespołu Caritas jest przewodniczący, zarząd i walne zgromadzenie członków. Duchową opiekę nad Parafialnym Zespołem Caritas sprawuje ksiądz proboszcz lub delegowany przez niego kapłan. Zarząd Zespołu składa się z 3 (i więcej osób): przewodniczący, zastępca, skarbnik, członkowie zarządu. Jest wybierany na okres ustalony w Statucie PZC.

Zakres działalności PZC określa Statut, którego wzór opracowuje Caritas diecezjalna na polecenie biskupa diecezjalnego. W nim szczegółowo zostaje opisana struktura Parafialnego Zespołu Caritas, sposób powoływania do istnienia, władze oraz zadania, jakich się podejmuje we wspólnocie parafialnej.

Członkowie Zespołu spotykają się systematycznie, w celu omówienia zadań i kwestii organiza-

cyjnych, związanych z prowadzoną działalnością. Cennym momentem integracyjnym i formacyjnym są comiesięczne spotkania Zespołu.

Część pierwszą takich spotkań wypełnia Msza święta, nabożeństwo, konferencja ascetyczna lub wspólne rozważanie słowa Bożego. W drugiej części spotkania uczestnicy mają możliwość wysłuchania referatu z dziedziny teologii, katolickiej nauki społecznej, psychologii, prawa, itp. oraz dyskusji. Ostatnia część spotkania ma charakter organizacyjny – służy omówieniu przygotowaniu działań charytatywnych. Członkowie Parafialnego Zespołu Caritas planują konkretne akcje i dzielą obowiązki.

Materiały na spotkania formacyjno-organizacyjne, każdego roku przygotowuje Caritas Polska. Specjalne zeszyty z tematami i konspektami spotkań są przekazywane Parafialnym Zespołom Caritas przez Caritas diecezjalną. Rok formacyjny rozpoczyna się od pierwszej niedzieli adwentu. Jego treść jest skorelowana z tematem roku duszpasterskiego.

4. Zadania Parafialnych Zespołów Caritas

Jest ich wiele, w zależności od potrzeb wspólnoty parafialnej oraz rodzących się w niej problemów. Można powiedzieć, że roczna działalność Parafialnych Zespołów Caritas w dużej mierze zależy od pomy-

słowości i możliwości jej członków. Byłoby dobrze, aby członkowie Zespołu przygotowywali sobie na początku roku kalendarium swej działalności uwzględniając w nim wydarzenia diecezjalne i parafialne oraz akcje ogólnopolskie prowadzone przez Caritas Polska.

1. Zadaniem Parafialnego Zespołu Caritas jest prowadzenie działalności charytatywnej i opiekuńczej w imieniu wspólnoty parafialnej. Członkowie Zespołu dostrzegają problemy, z jakimi borykają się ubodzy w parafii i starają się nieść im pomoc doraźną i długoterminową.

Parafialne Zespoły Caritas współpracują z Caritas diecezjalną w dystrybuowaniu pomocy żywnościowej oraz odzieży, sprzętu AGD itp. Aktywnie włączają się w charytatywne akcje ogólnopolskie, prowadzone przez Caritas Polska i Caritas diecezjalną. W kalendarzu działalności Zespołu szczególne miejsce zajmuje Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, prowadzone w adwencie, Jałmużna Wielkopostna i Wakacyjna Akcja Caritas.

2. Parafialny Zespół Caritas pomaga w szczególności osobom starszym i samotnym, dzieciom ubogim i zaniedbanym wychowawczo, matkom samotnie wychowującym dzieci, rodzinom wielodzietnym, osobom bezrobotnym, bezdomnym, osobom borykającym się z trudnościami material-

nymi i duchowymi.

Parafialny Zespół Caritas **opiekuje się działającymi na terenie parafii kościelnymi instytucjami charytatywnymi**, a jeśli zachodzi potrzeba wspiera tworzenie takich placówek.

„Wskazania duszpasterskie dla Parafialnych Zespołów Caritas” z 2000 r. mówią o tym, że Zespoły mogą tworzyć takie placówki charytatywno-opiekuńcze, jak: jadłodajnie, kluby seniora, ośrodki dziennego pobytu, punkty wydawania odzieży i żywności, ochronki i przedszkola, placówki kolonijne, poradnie prawne.

W miarę możliwości Parafialne Zespoły Caritas mogą rozszerzyć niesienie pomocy poza teren parafii.

„Zespół powinien być partnerem i obrońcą pokrzywdzonych, wsłuchując się w ich potrzeby i życzenia, wspierając ich w obronie należnych im praw, szczególnie prawa do świadczeń socjalnych, do pracy, do uczestnictwa w życiu publicznym. Trzeba, aby działania Zespołu prowadziły do eliminacji dyskryminacji osób, rodzin lub całych grup”.
(*Wytyczne dla PZC z 2000 r. nr 19*).

3. Do zadań Parafialnego Zespołu Caritas należy niesienie pomocy ofiarom wypadków losowych, katastrof naturalnych, konfliktów zbrojnych, emigrantom i uchodźcom. Pomoc ta jest udzielana przy

współpracy z Caritas diecezjalną i Caritas Polska.

4. Aby skutecznie pomagać ubogim i potrzebującym pomocy materialnej i duchowej, członkowie Parafialnych Zespołów Caritas **starają się rozpoznawać potrzeby i problemy występujące na terenie parafii.** Do zadań Zespołu należy gromadzenie informacji o zjawisku ubóstwa oraz konieczności udzielenia pomocy materialnej na terenie parafii. Bardzo często jest prowadzona ewidencja osób wymagających pomocy oraz form udzielanej pomocy. Posiadana wiedza o sytuacji rodzin i osób najuboższych sprzyja poszukiwaniu skutecznych sposobów zaradzania biedzie.

5. Parafialne Zespoły Caritas nie tylko podejmują charytatywne działania doraźne i długoterminowe w parafii, ale **pełnią rolę formacyjną. Ich zadaniem jest uwrażliwianie całej wspólnoty parafialnej na problem ubóstwa i chrześcijańskiego miłosierdzia.** W tym celu członkowie Zespołu przygotowują obchody Tygodnia Miłosierdzia oraz Święta Miłosierdzia. Starają się propagować kult Bożego Miłosierdzia w powiązaniu z miłosierdziem chrześcijańskim. W wielu parafiach organizują pielgrzymki do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, spotkania modlitewne, mające na celu ukazanie piękna postawy miłosierdzia chrześcijańskiego. Docierają do dzieci i młodzieży ucząc ich postawy dobrego Samarytanina

i zachęcając do włączenia się w działalność charytatywną parafii. PZC chcą być apostołami miłosierdzia Bożego i ludzkiego w swej parafii i lokalnym środowisku.

Parafialne Zespoły Caritas **kultywują charytatywne i rodzinne tradycje** swej parafii. Przygotowują uroczyste obchody świąt charytatywnych, (*Tydzień Miłosierdzia, Święto Miłosierdzia*).

6. Parafialne Zespoły Caritas troszczą się o poszanowanie godności osób ubogich i potrzebujących wsparcia. **Starają się szerzyć kulturę solidarności i miłości z ubogimi.** Dlatego też promują takie wartości, jak bezinteresowna służba bliźniemu, wrażliwość serca na potrzeby bliźnich, przyjaźń i przebaczenie. Upominają się o poszanowanie praw najsłabszych członków społeczności, pozbawionych z powodu ubóstwa materialnego, duchowego i kulturowego głosu i znaczenia w społeczeństwie. W ten sposób budują „cywilizację miłości”, do czego zachęcali usilnie Paweł VI i Jan Paweł II.

7. Parafialne Zespoły Caritas **dbają o formację religijno-duchową swoich członków organizując rekolekcje, spotkania modlitewne i dyskusyjne, poświęcone chrześcijańskiemu miłosierdziu.** Wiedzą, że tylko żywa więź z Chrystusem, pielęgnowana na modlitwie i wzmocniona łaską sakramentalną daje siłę do bycia autentycznym świadkiem Bożej miłości.

8. Propagując ideę miłosierdzia ewangelicznego członkowie Parafialnych Zespołów Caritas **współpracują ze wszystkimi wspólnotami, stowarzyszeniami i organizacjami działającymi w parafii i diecezji**. Podejmują wspólne akcje i działania na rzecz ubogich.

„W obliczu współczesnych form ubóstwa, których jak wiem nie brakuje w naszym kraju, potrzebna jest dziś - jak to określiłem w liście Novo millennio ineunte - „wyobraźnia miłosierdzia” w duchu solidarności z bliźnimi, dzięki której pomoc będzie „świadectwem braterskiej wspólnoty dóbr” (por. nr 50). Niech tej „wyobraźni” nie zabraknie mieszkańcom Krakowa i całej naszej Ojczyzny. Niech wyznacza duszpasterski program Kościoła w Polsce. Niech orędzie o Bożym miłosierdziu zawsze znajduje odbicie w dziełach miłosierdzia ludzi.

Trzeba spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny i wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i beznadziei. Potrzeba „wyobraźni miłosierdzia”, aby przyjść z pomocą dziecku zaniedbanemu duchowo i materialnie; aby nie odwracać się od chłopca czy dziewczyny, którzy zagubili się w świecie różnorakich uzależnień lub przestępstwa; aby nieść radę, pociesze-

nie, duchowe i moralne wsparcie tym, którzy podejmują wewnętrzną walkę ze złem. Potrzeba tej wyobraźni wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Oby dzięki bratniej miłości tego chleba nikomu nie brakowało! „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7)”. (Jan Paweł II, *homilia na Krakowskich Błoniach* 18 VIII 2002 r., nr 8).

5. Środki na działalność Parafialnych Zespołów Caritas

Parafialne Zespoły Caritas mogą pozyskiwać środki materialne i finansowe na swą działalność charytatywną. Zasady zdobywania środków oraz ich rozliczania zawiera Statut Parafialnego Zespołu Caritas oraz wytyczne przekazywane przez Caritas diecezjalną. PZC winien wykazywać się odpowiedzialnością i troską o to, by dysponować środkami finansowymi i materialnymi w sposób roztropny, odpowiedzialny i uczciwy. Powinien zatem zatroszczyć się o przejrzystość swych działań oraz rozliczać się wobec wspólnoty parafialnej oraz swych darczyńców i sponsorów.

Bardzo dobrą praktyką jest informowanie wspólnoty parafialnej, darczyńców i sponsorów o sposobach gromadzenia i wydawania środków, którymi Parafialny Zespół Caritas dysponuje. Chodzi

o uniknięcie jakichkolwiek niedomówień lub podejrzeń w sferze finansowej.

Zewnętrznymi źródłami środków materialnych i finansowych są darowizny pieniężne i w naturze od osób fizycznych i prawnych, dochody ze zbiorok publicznych, dotacje państwowe i samorządowe. Parafialne Zespoły Caritas posiadają również źródła własne do gromadzenia środków finansowych. Są nimi zbiórki przeprowadzane w parafii w dniach wyznaczonych przez proboszcza, ofiary zbierane zwyczajowo w diecezji, skarbonka św. Antoniego, dofinansowanie od Caritas diecezjalnej. Parafialne Zespoły Caritas w celu zdobycia środków na prowadzenie działalności charytatywnej organizują festyny parafialne, loterie i konkursy. Prowadzą również zbiórki żywności w parafii oraz odzieży w niektórych okresach roku liturgicznego.

Parafialne Zespoły Caritas okazują swą wdzięczność darczyńcom i sponsorom poprzez modlitwę za nich oraz Mszę św. odprawianą w ich intencji. Dla darczyńców oraz sponsorów mogą organizować imprezy religijne i kulturalne, dające okazję do wyrażenia im wdzięczności i uznania.

Pierwszym, podstawowym motywem postęgi miłosierdzia jest miłość Boża oraz godność każdego człowieka, który został stworzony „na obraz

Boży" (Rdz 1,27). „Bóg troszczący się po ojcowsku o wszystko chciał, aby wszyscy ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się do siebie w duchu braterskim". Dodatkowym wezwaniem dla chrześcijanina do urzeczywistniania „miłości miłosiernej" są: nakaz Jezusa Chrystusa - „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali" (J 13,34), Jego przykład - „Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili..." (J 13,1.34;15,12) oraz wzór Boga samego - „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny" (Łk 6,36).

Z jednej strony należy kochać człowieka z racji na jego godność, z drugiej zaś ze względu na obraz Boga w nim (por. Rdz 1,27), ze względu na Syna Bożego, który przez Wcielenie zjednoczył się z każdym z nas (por. Flp 2,7) i ze względu na Ducha Świętego, którego jesteśmy świątynią (por. 1 kor 6,19; por. także 1 Kor 3,17).

Postęga miłosierdzia każdego chrześcijanina wynika również z duchowej wspólnoty i braterstwa wierzących w Chrystusa (*communio*), czyli ze zjednoczenia wierzących w Jego Mistycznym Ciele (por. 1 Kor 12,12). Konsekwencją tej jedności i wspólnoty winna być wzajemna troska poszczególnych członków Ciała o siebie nawzajem i taki podział darów, by jedno mogli służyć drugim (por. 1 Kor 12,27). Miłosierdzie w życiu Kościoła i chrześcijanina jest służbą (*diakonia*) o wymiarze uniwersalnym, ogarniającym wszystkie sta-

ny ludzkiego życia i wszystkich ludzi, nawet nieprzyjaciół.

II Synod Plenarny w Polsce, r. 11, pkt 12.

6. Motywy działania charytatywnego

Praca w PZC wymaga poświęcenia czasu, zaangażowania się, systematyczności i odpowiedzialności. Dlatego, aby jej podołać wolontariusze PZC muszą wypracować w sobie odpowiednią motywację.

Co sprawia, że tak wiele osób chętnie angażuje się w trudną pracę na rzecz ubogich i cierpiących w swojej parafii?

Wolontariusze najczęściej wskazują motywację ludzką:

- naturalny odruch serca wyrażający się w pragnieniu pomagania innym
- potrzeba działania na rzecz swego środowiska
- poczucie odpowiedzialności za parafię
- możliwość wypełnienia wolnego czasu czymś pożytecznym i potrzebnym
- chęć przebywania i pracy w zespole
- wdzięczność za otrzymaną kiedyś od innych osób pomoc
- otrzymane wychowanie w rodzinie
- zachęta ze strony przyjaciół do włączenia się w prace PZC.

Motywacja ta zostaje ubogacona poprzez motywację nadprzyrodzoną, zrodzoną z wiary, przeżywaną świadomie i odpowiedzialnie. W miarę upływu czasu pracy w Caritas parafialnej, motywacja ta staje się coraz wyraźniejsza i zyskuje coraz bardziej na znaczeniu.

Wolontariusze podkreślają, że tym, co skłania ich do pracy w Zespole jest:

- naśladowanie przykładu samego Jezusa, Maryi i świętych
- chęć wypełnienia Chrystusowego przykazania miłości bliźniego
- chęć bycia aktywnym parafianinem
- pragnienie dawania świadectwa swej wierze
- pragnienie zdobywania zasług przed Bogiem
- postanowienie wielkopostne
- zachęta księdza proboszcza do włączenia się w życie parafialne.

Nie sposób nie wspomnieć tu poruszającej karty Ewangelii, na której św. Mateusz opisuje ostateczne spotkanie z Panem. Tego dnia – jak mówi sam Jezus – Sędzia świata zapyta nas, czy za życia daliśmy jeść głodnemu i pić spragnionemu, czy ugościliśmy przybyśsza i czy okazaliśmy serce potrzebującemu. Jednym słowem, na Sądzie Ostatecznym Bóg zapyta nas, czy kochaliśmy, ale nie abstrakcyjnie, lecz konkretnie, naszymi czynami (por. Mt 25,31-46). Zawsze kiedy na nowo

czytam te wersety, moje serce ogarnia wzruszenie na myśl, że Jezus, Syn Człowieczy sam staje się człowiekiem, staje się ubogi i spragniony, a na koniec przygarnia nas do swego Serca. W ten sposób Bóg czyni to, czego sam od nas oczekuje: abyśmy byli otwarci na innych i żyli miłością, okazując ją nie słowami lecz czynami. Na końcu życia, jak mawiał św. Jan od Krzyża, będziemy sądzeni z miłości. Tak bardzo potrzeba również dziś, właśnie w naszej epoce, stojącej wobec tak wielu wyzwań ludzkich i duchowych, by chrześcijanie głosili swymi czynami miłosierną miłość Boga! Każdy ochrzczony powinien być «żywą Ewangelią». Tak wiele jest bowiem osób, które, choć trudno im przyjąć Chrystusa i Jego nauczanie, nie pozostają jednak obojętne na świadectwo tych, którzy przekazują Jego przesłanie konkretnymi uczynkami miłosierdzia. Miłość jest językiem, który przemawia do wszystkich” (Benedykt XVI, *przemówienie do włoskich bractw miłosierdzia*, 10 II 2007 r., L’Osservatore Romano 5/2007, str. 34)

7. Duchowość Caritas

Caritas parafialna jest organizacją kościelną działającą w Kościele i w Jego imieniu.

Wolontariusze Caritas parafialnej reprezentują ją zatem wobec tych, którym pomagają i służą. Dlatego bardzo ważne jest to, by dobrze rozumieli misję Caritas oraz zasady, jakimi się kieruje w posłudze ubogim i cierpiącym.

Co jest charakterystycznym rysem posługi charytatywnej Caritas? Na co szczególnie winni zwrócić uwagę członkowie Parafialnego Zespołu Caritas?

1. *Ewangeliczna miłość*

Ojciec Święty Benedykt XVI zwraca uwagę na priorytet miłości w postawie i posłudze pracowników i wolontariuszy Caritas. *Członkowie Parafialnego Zespołu Caritas są ludźmi zdobyтыми przez miłość Chrystusa. Ukochani przez Boga czują się w obowiązku dawać świadectwo tej miłości wobec innych. Miłość bliźniego, ukształtowana na Ewangelii Chrystusa stanowi najgłębszy motyw ich działania.* Jest to miłość bezinteresowna, czysta w swoich intencjach, umotywowana wielkodusznym pragnieniem służenia braciom na wzór Chrystusa – Dobrego Samarytanina ludzkości. „Jeśli chodzi o współpracowników, którzy praktycznie wykonują pracę charytatywną w Kościele, to co istotne zostało już powiedziane: nie powinni oni inspirować się ideologiami poprawiania świata, ale mają kierować się wiarą, która działa przez miłość (por. Ga 5,6). Powinny to być zatem osoby powodowane przede wszystkim miłością Chrystusa, osoby, których serce zdobył Chrystus swą miłością budząc w nich miłość bliźniego. Kryterium inspirującym ich działanie powinno być zdanie z Drugiego Listu do

Koryntian: «Miłość Chrystusa przynagła nas» (5,14). Świadomość, że w Nim sam Bóg ofiarował się za nas aż do śmierci, powinna skłaniać nas do tego, abyśmy nie żyli już dla siebie samych, ale dla Niego, a wraz z Nim dla innych” (*Deus caritas est* nr 33).

2. Otwartość i dar

„Jedynie służba bliźniemu otwiera mi oczy na to, co Bóg czyni dla mnie, i na to, jak mnie kocha” (*Deus caritas est* nr 18). Życie miłością jest zawsze odpowiedzią na otrzymaną od Boga miłość. Chrześcijanin wie, że u początku jego istnienia znajduje się przepelniony miłością akt stwórczy Boga. Zatem miłość bliźniego wypływa ze świadomości bycia kochanym przez Boga oraz swoistego długu wobec tej miłości: ukochani przez Boga jesteśmy zarazem powołani do tego, by kochać naszych bliźnich. Wielu wolontariuszy uczestnicząc w niedolach ubogich i cierpiących odkrywa Bożą miłość obecną w swoim życiu. To odkrycie budzi w nich pragnienie odpowiedzi.

Ponieważ kochać to znaczy stawać się darem dla bliźniego, dlatego potrzeba, aby pracownicy i wolontariusze Caritas przeżywali swą służbę ubogim i cierpiącym w duchu otwartości i daru z siebie. „Działanie praktyczne pozostaje niewystarczające, jeżeli nie jest w nim dostrzegalna miłość do człowie-

ka, miłość, która karmi się spotkaniem z Chrystusem. Głęboki, osobisty udział w potrzebie i cierpieniu drugiego staje się w ten sposób daniem samego siebie: aby dar nie upokarzał drugiego, muszę mu dać nie tylko coś mojego, ale siebie samego, muszę być obecny w darze jako osoba” (*Deus caritas est* nr 34).

Wolontariusze Caritas parafialnej pragną służyć pomocą wszystkim potrzebującym w swej parafii. Nie uzależniają tej pomocy od postawy tych, którym pomagają. Nie oczekują za nią wdzięczności i uznania. Wolontariusze Parafialnych Zespołów Caritas pamiętają o słowach Jezusa „Darmo otrzymaliście – darmo dawajcie!” (Mt 10,9) oraz „Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utrzesioną i opływającą wsypią w zanadru wasze” (Łk 6,38).

Cieszą się, że mogą pomagać samemu Chrystusowi, obecnemu w ubogich i od Niego tylko oczekują uznania i wdzięczności. Członkowie Parafialnych Zespołów Caritas wiedzą, że żadne dobro, nawet najmniejsze nie zostanie przez Pana Boga zlekceważone i zapomniane. Bóg za dobro wynagradza, hojnie i bez miary. Co więcej: „Ten właściwy sposób służenia czyni posługującego pokornym. Nie wynosi się on nad drugiego, jakkolwiek nędzna byłaby w danym momencie jego sytuacja. Chrystus zajął ostatnie miejsce na świecie – krzyż – i właśnie tą radykalną pokorą odkupił nas i nieustannie nam pomaga. Kto

pomaga dostrzega, że właśnie w ten sposób i jemu jest udzielana pomoc; nie jest jego zasługą ani tytułem do chluby fakt, że może pomagać. To zadanie jest łaską” (*Deus caritas est* nr 35).

3. Wdzięczność

Wolontariusze Parafialnych Zespołów Caritas angażują się w pracę charytatywną w duchu wdzięczności Bogu za to, że mogą być użyteczni dla innych. Służbę bliźniemu traktują jak łaskę. Zdają sobie sprawę z tego, że relacja z ubogimi ich ubogaca. Często dając - otrzymują więcej od tych, którym poświęcają swój czas i siły. Dobro kieruje się logiką wzajemności: dając – otrzymujemy. Czynione dobro przemienia tego, który się nim dzieli.

Ubodzy, niepełnosprawni, chorzy, seniorzy, chociaż nie posiadają dóbr materialnych, jakimi mogliby odwdzięczyć się wolontariuszom, to jednak posiadają dobra duchowe, którymi chętnie dzielą się z tymi, którzy im pomagają. *Wolontariusze wiele mogą się nauczyć od osób, którymi się opiekują. Kontakt z nimi uczy mądrości życiowej, pozwala nabierać dystansu do codziennych problemów, umacnia wolę życia, pozwala odnajdować sens w codzienności.*

Kontakt z podopiecznymi czyni wolontariuszy szlachetniejszymi, wrażliwszymi na potrzeby

innych. Daje poczucie satysfakcji i bycia potrzebnym innym. Zachęca Apostoł Paweł: „A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze” (Ga 6,10).

Miłość ofiarowana bliźnim w potrzebie jest postrzegana przez wolontariuszy Parafialnego Zespołu Caritas jako odpowiedź na miłość, która została im ofiarowana przez Boga Stwórcę i Zbawcę.

4. Szacunek dla godności ubogich i cierpiących

Dla pracowników i wolontariuszy działających w Parafialnych Zespołach Caritas jedną z najważniejszych wartości, czerpanych z Ewangelii jest poszanowanie godności tych, którym służą. Wolontariusze Parafialnego Zespołu Caritas spotykają się nie z „problemami”, „sprawami do załatwienia”, ale z ludźmi, którzy oczekują od nich pomocy. Dlatego odnoszą się do nich z szacunkiem, dostrzegając w nich godność dzieci Bożych, stworzonych na obraz Boży i Boże podobieństwo oraz odkupionych w Chrystusie. Na godność ubogich zwracał już uwagę św. Jakub Apostoł potępiając wszelkie przejawy ich dyskryminacji w Kościele.

5. Nadzieja

Wolontariusze Parafialnych Zespołów Caritas są sługami nadziei. Starają się wzbudzać w swo-

ich podopiecznych nadzieję przyrodzoną, dotyczącą lepszej przyszłości. Ofiarowana pomoc pozwala uwierzyć, że nie jest się samotnym w walce z trudnościami życiowymi, chorobie, starości lub nieszczęściu. Często ważniejszą od pomocy materialnej jest świadomość bliskości innych osób i tego, że jest ktoś, na kogo możemy w potrzebie liczyć.

Nie mogą zapominać jednak, że każdy chrześcijanin dziedziczy nadzieję życia wiecznego. Ona prowadzi nas przez całe życie ukazując jego ostateczny horyzont. Stąd też wolontariusze Parafialnych Zespołów Caritas, którzy sami żyją nadzieją nadprzyrodzoną winni dzielić się nią z ubogimi i cierpiącymi. Jest ona koniecznie potrzebna. Dlatego opiekując się ubogimi, a zwłaszcza osobami chorymi, i seniorami członkowie Parafialnych Zespołów Caritas będą umacniali w nich nadzieję życia wiecznego, dzieląc się radością z tego, że „w nadziei już jesteśmy zbawieni”. Ich troska o umocnienie nadziei nadprzyrodzonej przejawia się w tym, że chorym i starszym podopiecznym zostanie stworzona możliwość przystąpienia do sakramentów świętych, zwłaszcza sakramentu pokuty i pojednania oraz namaszczenia chorych. Winni też zatroszczyć się o to, aby mieli okazję do częstego przystępowania do Komunii świętej.

6. Pokora

Cechą charakterystyczną wolontariatu chrześcijańskiego jest pokora. *Objawia się ona zarówno w stylu odnoszenia się do tych, którym udzielana jest pomoc, jak też i w odniesieniu do samego faktu liczących potrzeb pomocy, z jakim spotykają się wolontariusze Parafialnych Zespołów Caritas.*

Ubodzy, cierpiący, potrzebujący wsparcia nie są traktowani przez wolontariuszy w sposób uwłaczający ich godności. Członkowie Parafialnych Zespołów Caritas nie traktują nikogo „z góry”. To, że pomagają innym nie jest motywem wywyższania się lub pomniejszania innych. Pomaganie nie może nikogo upokarzać.

W odniesieniu do ogromu potrzeb, z jakimi się spotykają, wolontariusze również zachowują postawę pokory. Wiedzą, że nie wszystkim będą mogli pomóc, że nie są w stanie z przyczyn obiektywnych pomóc każdemu. Stąd też nie ulegają frustracji i zniechęceniu. Zwraca na to uwagę Benedykt XVI: „Czasami nadmiar potrzeb i ograniczone możliwości własnego działania mogą go wystawić na pokusę zniechęcenia. Ale właśnie wtedy będzie mu pomocna świadomość, że ostatecznie jest jedynie narzędziem w rękach Pana; uwolni się wówczas od mniemania, że osobiście i sam musi dokonać koniecznego ulepszenia świata.

W pokorze będzie robił to, co jest możliwe, i w pokorze zawierzy resztę Panu. To Bóg włada światem, nie my. My służymy Mu na tyle, na ile możemy i dopóki On daje nam do tego siłę. Robić jednak wszystko to, co możemy, w oparciu o siłę, jaką dysponujemy, to zadanie dobrego sługi Jezusa Chrystusa, które zawsze jest źródłem jego dynamizmu: «Miłość Chrystusa przynagła nas» (2 Kor 5,14)” (*Deus caritas est* nr 35).

7. Apostolstwo

„Praktyczna miłość bliźniego nie może być środkiem służącym temu, co dzisiaj określa się mianem prozelityzmu. Miłość jest bezinteresowna; nie praktykuje się jej dla osiągnięcia innych celów. Nie oznacza to jednak, że działalność charytatywna powinna, by tak powiedzieć, zostawić Boga i Chrystusa na boku. Zawsze chodzi o całego człowieka. Często najgłębszą przyczyną cierpienia jest właśnie brak Boga. Ten, kto praktykuje *caritas* w imieniu Kościoła, nie będzie nigdy starał się narzucać innym wiary Kościoła. On, wie, że miłość w jej czystości i bezinteresowności jest najlepszym świadectwem o Bogu, w którego wierzymy i który zachęca nas do miłowania. Chrześcijanin wie, kiedy jest czas sposobny do mówienia o Bogu, a kiedy jest słuszne zamilknąć i pozwolić mówić jedynie miłości. On wie, że Bóg jest miłością (por. 1 J 4,8),

i staje się obecny właśnie wtedy, gdy nie robi się nic innego ponad to, że się kocha” (*Deus caritas est* nr 31).

Działalność charytatywna ze swej natury ma charakter świadectwa. Jest formą apostołstwa: kieruje ku Bogu i daje o Nim świadectwo. Członkowie Parafialnych Zespołów Caritas działają z pobudek religijnych, nie tylko czysto ludzkich. Ich motywacja religijna przebija się w stylu niesienia pomocy ubogim. Jest świadectwem Bożej miłości do każdego człowieka. Niemniej jednak, jak uczy Benedykt XVI praca na rzecz ubogich i potrzebujących wsparcia nie jest wykorzystywana do narzucania komukolwiek własnych przekonań religijnych. Wolontariusze Parafialnych Zespołów Caritas działają w sposób wolny od pokusy prozelityzmu, o której mówi Benedykt XVI.

Jednocześnie są wolni od lęku przed mówieniem o Bogu. Nie ukrywają własnej tożsamości kościelnej – tego, że działają w Kościele i w jego imieniu. Strzegą się zatem z jednej strony przed uprawianiem propagandy religijnej i wykorzystywania trudnej sytuacji materialnej lub duchowej swych podopiecznych, z drugiej zaś przed wstydliwym skrywaniem tego, że są ludźmi wierzącymi i działającymi z pobudek wiary. Takt i delikatność serca pozwalają im odkryć kiedy trzeba mówić o Bogu, a kiedy trzeba pozwolić przemówić o Nim czynom miłosierdzia.

Na pomoc Parafialnych Zespołów Caritas

mogą liczyć wszyscy, którzy mieszkają na terenie parafii, także osoby zaniedbane lub obojętne religijnie, niewierzący lub członkowie innych Kościołów.

8. Źródła duchowej mocy

Ojciec Święty Benedykt XVI w swej encyklice *Deus caritas est*, którą poświęcił w dużej mierze dziełom charytatywnym Kościoła, zwraca uwagę na to, że Kościół stawia tym wszystkim, którzy działają w jego imieniu wysokie wymagania moralne. Pomaganie innym jest trudnym zadaniem, wymagającym kompetencji i niejednokrotnie przygotowania. „Jak pokazuje przykład dobrego Samarytanina z przypowieści, *caritas* chrześcijańska jest przede wszystkim odpowiedzią na to, co w konkretnej sytuacji stanowi bezpośrednią konieczność: głodni muszą być nasytzeni, nadzy odziani, chorzy leczeni z nadzieją na uzdrowienie, więźniowie odwiedzani itd. Organizacje charytatywne Kościoła, począwszy od Caritas (diecezjalnej, narodowej i międzynarodowej), muszą zrobić wszystko, co możliwe, aby były do dyspozycji odpowiednie środki i nade wszystko by byli ludzie, którzy podejmą takie zadania. Gdy chodzi o posługę spełnianą wobec cierpiących, potrzeba przede wszystkim kompetencji profesjonalnych: niosący pomoc powinni być odpowiednio przygotowani, tak aby potrafili

we właściwy sposób czynić to, co należy podejmując wysiłek dalszej opieki. Kompetencja zawodowa jest tu pierwszym, podstawowym wymogiem, ale ona sama nie wystarczy. Chodzi bowiem o istoty ludzkie, a one zawsze potrzebują czegoś więcej niż technicznie poprawnej opieki. Potrzebują człowieczeństwa. Potrzebują serdecznej uwagi. Ci, którzy działają w instytucjach charytatywnych Kościoła, powinni odznaczać się tym, że nie ograniczają się do sprawnego wypełniania tego, co stosowne w danej chwili, ale z sercem poświęcają się na rzecz drugiego, w taki sposób, aby doświadczył on bogactwa ich człowieczeństwa” (*Deus caritas est* nr 31).

Potrzebna jest «formacja serca». Kościół z woli swego Założyciela, posiada wiele środków, które wspierają wierzących w ich duchowym wzrastaniu w świętości.

Członkowie Parafialnych Zespołów Caritas winni zatroszczyć się o modlitwę indywidualną i wspólnotową. „Modlitwa, jako sposób czerpania wciąż na nowo sił od Chrystusa, staje się konkretną koniecznością. Kto się modli, nie traci czasu, nawet jeśli wszystko wskazuje na potrzebę pilnej interwencji i skłania jedynie do działania. Pobożność nie osłabia walki z ubóstwem czy nawet biedą bliźniego. Błogosławiona Teresa z Kalkuty jest wymownym przykładem, że czas poświęcony Bogu na modlitwie

nie tylko nie szkodzi skutecznej i operatywnej miłości bliźniego, ale w rzeczywistości jest jej niewyczerpanym źródłem” (*Deus caritas est* nr 36).

Modlitwa stanowi zatem ważne zadanie w życiu wolontariuszy Parafialnych Zespołów Caritas. Dzięki niej nie tylko Bóg staje się obecny w ich życiu, ale nabywają oni mądrości życiowej i siły ducha, która pomoże im wypełnić skutecznie podjęte obowiązki. Modlitwa pozwala stawiać czoła nawet trudnym sytuacjom. Jest źródłem pociechy i nadziei. Pomaga odkryć sens poświęcania się dla innych i daje wewnętrzną radość z tego, co się robi dla bliźnich.

Innym bardzo ważnym środkiem służącym do duchowego wzrostu są sakramenty święte, zwłaszcza sakrament pokuty i pojednania oraz Eucharystia.

Poprzez sakrament pokuty członkowie Parafialnych Zespołów Caritas oczyszczają swe intencje i wyzwalają z grzechu. Jest on źródłem pokoju, którym mogą dzielić się z bliźnimi. Spotkanie z Chrystusem przebaczącym uczy postawy cierpliwości, przebaczenia i miłosierdzia. Dzięki niej członkom Parafialnych Zespołów Caritas łatwiej jest pełnić swą misję wśród osób o trudnym charakterze, sprawiających problemy swoim zachowaniem.

Podobnie, ważne dla rozwoju duchowego jest częste, najlepiej systematyczne przystępowanie do Komunii świętej. Jest to sakrament dzięki któremu członkowie Parafialnych Zespołów Caritas ściśle jedno-

czą się z Chrystusem zmartwychwstałym i uwielbionym. Karmią się Jego Ciałem. Eucharystia stanowi dla nich pokarm duchowy, dzięki któremu upodabniają się do tego, którego w niej przyjmują.

Parafialne Zespoły Caritas w trosce o swoich członków stwarzają okazje do pogłębionego życia religijnego. Często organizują dni skupienia, rekolekcje zamknięte, pielgrzymki, spotkania modlitewne, których celem jest ożywienie wiary i umocnienie więzi z Chrystusem swoich członków.

Caritas Polska organizuje Ogólnopolską Pielgrzymkę Pracowników i Wolontariuszy Caritas do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach. Żywe i liczne uczestnictwo w niej świadczy o tym, jak ważną rolę w życiu duchowym odgrywa formacja modlitewna.

Realizować posługę charytatywną w wymiarze życia społecznego Kościoła i indywidualnie, to znaczy uobecniać miłosierdzie na wzór Jezusa Chrystusa: miłością „uprzedającą” (por. 1 J 4,19), „do końca” (por. J 13,1) i „bez reszty” (por. J 15,13). Tzn. miłością ofiarną i bezinteresowną. „Nie powinno się kłaść czystości i intencji jakimkolwiek szukaniem własnej korzyści, czy chęci panowania”. W świadczeniu miłości miłosiernej niezbędne jest zajęcie postawy służby, delikatności i szacunku dla ludzkiej godności, intymności i wolności (zob. Flp

2,7). Co więcej, Kościół zachęca do postaw heroiczych w dziedzinie postęgi miłosierdzia, postulując, aby dzielić się z bliźnimi nie tylko dobrami zbywającymi, czy dobrami niezbędnymi, ale nawet „dobrami koniecznymi do życia” (por. Mt 5,40-42).

Miłosierdzie jest źródłem radości życia. Jest to radość trwała, którą się osiąga poprzez ciągłe doskonalenie osobowe i poprzez ofiarną służbę na rzecz bliźnich. Dlatego święty Paweł przypomina słowa Pana Jezusa, że zawsze „więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20,35).

Dzieła miłosierdzia są również czynami zasługującymi, czyli niejako zamianą dóbr naturalnych na nadprzyrodzone. Dzięki łasce Bożej postęga miłosierdzia jest gwarancją zbawienia i osiągnięcia trwałego zjednoczenia z Bogiem w życiu przyszłym (por. Łk 6,36; 14,14). W opisie Sądu Ostatecznego Chrystus przypomniał, że będziemy sądzeni przede wszystkim z realizacji przykazania miłości i z naszej wrażliwości na potrzeby bliźnich, ubogich (por. Mt 25,31-46).

Kościół ukazuje jako wzór do naśladowania Matkę Najświętszą wielbiącą miłosierdzie Boże „z pokolenia na pokolenie” (Łk 1,70) i wypraszającą dla ludzi zdroje łask. Z woli Jezusa Chrystusa pełni Ona rolę szafarki miłosierdzia Bożego. Szczególna wrażliwość Jej macierzyńskiego serca sprawia, że ludzie „[...] miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony

Matki". Maryja, „Matka „Miłosierdzia” uczy postawy autentycznej diakonii chrześcijańskiej.

II Synod Plenarny w Polsce, r. 11, pkt 14-17.

9. Święci świadkowie miłosierdzia

Ideałem ewangelicznej służby bliźniemu w duchu bezinteresownej miłości jest dla członków Parafialnych Zespołów Caritas sam Chrystus. Wpatrując się w Jego przykład wolontariusze Zespołu pragną naśladować Go w Jego dobroci i miłosierdziu, wrażliwości na potrzeby innych, gotowości oddania swego życia za bliźnich.

W Ewangelii znajdujemy wiele zachęt do tego, aby iść za Jezusem i wraz z Nim dźwigać swój krzyż. Wolontariusze Caritas parafialnej, czasami sami borykając się z problemami zdrowotnymi, rodzinnymi lub materialnymi, starają się być pomocnikami Jezusa w niesieniu pomocy tym, którzy „się źle mają” (Mt 9,12).

Wzorem miłości miłosiernej dla członków Parafialnych Zespołów Caritas jest Maryja, Matka Jezusa. Zwłaszcza rozważając scenę nawiedzenia św. Elżbiety, pragną naśladować Maryję w Jej służbie potrzebującym pomocy. Maryja, która „z pośpiechem” udała się do swej krewnej, aby pomagać jej

w okresie oczekiwania narodzin syna, jest wzorem gotowości pomagania innym bez ociągania się. Życie ukryte w Nazarecie jest wzorem wiernego wypełniania podjętych obowiązków w cichości i prostocie dni powszednich. Podobnie scena z wesela w Kanie Galilejskiej (zob. J 2,1 i nast.) inspiruje wolontariuszy do uważnego wsłuchiwania się w potrzeby bliźnich i odpowiadania na nie. Maryja przeżywająca drogę krzyżową Syna jest przykładem współczucia i bliskości z tymi, którzy cierpią. „Maryja faktycznie stała się Matką wszystkich wierzących. Do Jej matczynej dobroci, do Jej czystości i dziewiczego piękna odwołują się ludzie wszystkich czasów i ze wszystkich stron świata ze swymi potrzebami i nadziejami, ze swymi radościami i cierpieniami, w swej samotności, jak również w doświadczeniach życia wspólnotowego. Zawsze doświadczają Jej dobroci, Jej niewyczerpanej miłości, która wypływa z głębi Jej serca” (*Deus caritas est* nr 42).

Kościół katolicki chlubi się wielką rzeszą błogostawionych i świętych, którzy uświęcili się poprzez dzieła miłosierdzia. Benedykt XVI wspomina nielicznych z nich: „Spójrzmy na koniec na świętych, na tych, którzy w przykładowy sposób wypełnili dzieło caritas. Myśl biegnie zwłaszcza ku Marcinowi z Tours (+ 397), najpierw żołnierzowi, a potem mnichowi i biskupowi; niczym ikona pokazuje on niezastąpiono-

ną wartość osobistego świadectwa miłości. U bram Amiens Marcin dzieli się połową swojego płaszcza z ubogim: sam Chrystus ukazuje mu się w nocy we śnie ubrany w ten płaszcz, aby potwierdzić wieczne znaczenie ewangelicznych słów: «Byłem nagi, a przydzialiście Mnie (...) Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili» (Mt 25,36.40). Ile przykładów można by zacytować w historii Kościoła! W szczególności cały ruch monastyczny, począwszy od św. Antoniego Opata (+ 356), jest wyrazem wielkiej posługi miłości bliźniego. Stając «twarzą w twarz» z Bogiem, który jest Miłością, mnich odczuwa nagłą potrzebę, by zamienić całe swoje życie w służbę bliźniemu, obok służby Bogu. Tym można tłumaczyć powstanie przy klasztorach wielkich hospicjów, szpitali i domów dla biednych. To wyjaśnia również ogromne inicjatywy mające na celu promocję ludzką i formację chrześcijańską, obejmujące przede wszystkim najuboższych, jakie podejmowały najpierw zakony monastyczne, a potem różne instytuty zakonne męskie i żeńskie w ciągu całej historii Kościoła. Postaci świętych, jak Franciszek z Asyżu, Ignacy Loyola, Jan Boży, Kamil de Lelli, Wincenty a Paulo, Ludwika de Marillac, Józef B. Cottolengo, Jan Bosco, Alojzy Orione, Teresa z Kalkuty – aby wymienić tylko niektóre imiona – pozostają wybitnymi przykładami miłości społecznej

dla wszystkich ludzi dobrej woli. Święci są prawdziwymi nosicielami światła w historii, gdyż są ludźmi wiary, nadziei i miłości” (*Deus caritas est* nr 40).

Także Kościół w Polsce chlubi się wielkimi świętymi miłosierdzia. Wśród nich jest: Królowa Jadwiga, Jadwiga Węgierska, Jan Kanty, Albert Chmielowski, Edmund Bojanowski, Honorat Koźmiński, Ignacy Kłopotowski i wielu innych. Są oni przykładem postawy miłosiernej dla członków Parafialnych Zespołów Caritas. Dlatego wybierają ich oni na patronów Zespołów.

Spis treści:

Słowo dyrektora Caritas Polska	3
1.Kościół wspólnotą miłości miłosiernej	8
2.Działalność charytatywna parafii	12
3.Parafialny Zespół Caritas	16
4.Zadania Parafialnych Zespołów Caritas	17
5.Środki na działalność PZC	23
6.Motywy działania charytatywnego	26
7.Duchowość Caritas	28
8.Źródła duchowej mocy	38
9.Święci świadkowie miłosierdzia	43